



Usługi dla najmłodszych – tworzenie strategii europejskiej

(opracowanie przygotowane przez *Children in Europe*)

Usługi dla najmłodszych – tworzenie strategii europejskiej

(opracowanie przygotowane przez *Children in Europe*)

Dziś w Europie istnieje powszechna zgoda co do konieczności zapewnienia różnych usług dla dzieci i ich rodzin. Organizacje międzynarodowe, m.in. Unia Europejska, a także władze różnych szczebli, partnerzy inicjatyw społecznych i organizacje pozarządowe domagają się podjęcia działań. Ale jakie to mają być działania? Na jakich założeniach i wartościach należy je zbudować? Czy mają o tym decydować poszczególne kraje członkowskie na szczeblu ogólnopolskim i samorządowym? A może decyzje powinny raczej zapadać na szczeblu europejskim? Jeśli tak, to jakie działania trzeba podjąć? Czy należałoby wypracować wspólną strategię europejską? Tym zagadnieniom poświęcone jest poniższe opracowanie.

Children in Europe to wyjątkowe czasopismo, wydawane dzięki współpracy 11 periodyków narodowych. Jego wyjątkowość polega na tym, że ukazuje się w 11 krajach europejskich, w 10 europejskich językach. **Children in Europe** pisze o działaniach na rzecz dzieci i rodziny z myślą o czytelnikach, wśród których są osoby i organizacje zainteresowane pracą na rzecz najmłodszych. Jednym z celów pisma jest stworzenie forum – „przestrzeni europejskiej” – dla wymiany pomysłów, doświadczeń oraz informacji sprzyjających rozwojowi teorii i praktyki na szczeblu europejskim i krajowym. Poniższe opracowanie, przygotowane przez redakcję **Children in Europe**, ma w zamierzeniu stanowić zachętę do demokratycznego dialogu na temat konieczności stworzenia strategii ogólnoeuropejskiej i sformułowania wspólnej europejskiej polityki wobec najmłodszych obywateli Unii.

Bambini, Italy
BØRN & UNGE, Denmark
Betrifft Kinder, Germany
Cadernos de Educação de Infância, Portugal
Children in Scotland, UK and Ireland
Fundacja Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego, Polska
Grandir à Bruxelles, Belgium
Infància, Spain and Infancia, Catalan
Kiddo, Flanders and Netherlands
Le Furet, France
Läraryrbundet, Sweden
Unsere Kinder, Austria

Korzyści ze wspólnej strategii europejskiej

Współodpowiedzialność Unii Europejskiej

Zdaniem redakcji **Children in Europe**, istnieją trzy powody, dla których warto podjąć próbę stworzenia wspólnej europejskiej polityki na rzecz dzieci. Po pierwsze, odpowiedzialność za działania na rzecz najmłodszych (i za odbiorców tych działań) ponoszą nie tylko władze państwowe i samorządowe poszczególnych krajów, ale także Unia Europejska. Od wielu lat usługi dla dzieci stanowią istotny element polityki społecznej UE zmierzającej do wyrównywania szans zawodowych i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć. Unia zwraca szczególną uwagę na programy opieki nad dziećmi przeznaczone dla rodziców pracujących. Na szczycie w Barcelonie w 2002 roku przywódcy państw członkowskich ustalili, że w placówkach opieki dziennej należy stworzyć miejsca dla 35% dzieci w wieku 0-3 lat i 90% dzieci w wieku 3-6 lat. Tym liczbom nie towarzyszyły jednak żadne ustalenia dotyczące jakości usług – prócz stwierdzenia, że państwa członkowskie mają przestrzegać limitów z Barcelony „zgodnie z przyjętymi (krajowymi) zasadami”.

Redakcja **Children in Europe** uważa, że skoro od wielu lat celem unijnej polityki jest zwiększenie liczby miejsc w placówkach opieki dziennej, wobec tego Unia jest *de facto* odpowiedzialna za te usługi i za ich młodych odbiorców. Co więcej, ostatnio Unia wzięła na siebie tę odpowiedzialność *de iure*, przyjmując na spotkaniu Rady Europejskiej w Nicei, dnia 7 grudnia 2000 roku, Kartę Praw Podstawowych przygotowaną przez przedstawicieli Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej. Artykuł 24 Karty stanowi, że „wszystkie działania dotyczące dzieci, zarówno podejmowane przez władze publiczne, jak i instytucje prywatne, należy podporządkować najlepszym interesom dziecka”.

W czerwcu 2006 r., Komisja Europejska wydała ważny komunikat zatytułowany *W kierunku europejskiej strategii na rzecz praw dziecka*. W komunikacie Komisja proponuje „wypracowanie kompleksowej strategii UE na rzecz skutecznego propagowania i ochrony praw dziecka w różnych dziedzinach polityki wewnętrznej i zewnętrznej”. Podkreśla też, że kwestia praw dziecka jest „priorytetem dla Unii”.

Należy w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym osiągnięciu unijnej polityki. Oprócz priorytetowego potraktowania opieki nad dziećmi i uznania praw dziecka, Unia wyraziła również zainteresowanie edukacją małych dzieci. W niedawno wydanym komunikacie *Skuteczność i równy dostęp do europejskich systemów kształcenia i szkolenia* (SEC (2006) 1096) stwierdza się, że „kształcenie przedszkolne daje najwyższe zwroty [spośród wszystkich form edukacji] pod względem osiągnięć i przystosowania społecznego dzieci”. Dalej pada stwierdzenie, że „państwa członkowskie powinny więcej inwestować w kształcenie przedszkolne jako skuteczny sposób tworzenia podstaw dla dalszego uczenia się, zapobiegania porzucaniu nauki, poprawy wyników równego dostępu i ogólnych poziomów umiejętności”.

W tej sytuacji, rosnące zainteresowanie UE działaniami na rzecz najmłodszych wymaga opracowania strategii, która wykraczałaby poza ustalenia dotyczące limitów miejsc w placówkach opieki dziennej. Limitom ilościowym powinna towarzyszyć jasna deklaracja dotycząca wartości i zasad rządzących programami, wyraźnie określająca interesy i prawa dziecka, która miałaby rangę strategii europejskiej. Poza tym

strategia powinna obejmować nie tylko kwestie opieki nad dziećmi, ale także rozmaite działania otwarte, przeznaczone dla dzieci i ich rodzin, czyli – oprócz opieki – również edukację, pomoc dla rodziny, integrację społeczną i praktyki demokratyczne.

Cieszy nas to zwiększone zainteresowanie Unii problematyką dziecięcą, ale mamy też pewne zastrzeżenie, mianowicie dokumenty przywołane powyżej nie wychodzą poza ściśle ustalone granice. Limity z Barcelony dotyczące opieki nad dziećmi nie mówią nic o prawach dziecka ani o wczesnej edukacji, dokumenty podejmujące kwestę praw dziecka nie mówią nic o wczesnej edukacji ani o programach opieki, a komunikat dotyczący wczesnej edukacji nie mówi nic o programach opieki ani o prawach dziecka. Nasze opracowanie opiera się na założeniu, że granice te można i trzeba przekraczać.

Dzieci są obywatelami Europy

Drugi powód, dla którego warto stworzyć wspólną strategię europejską na rzecz najmłodszych, blisko związany z pierwszym, to kwestia równych szans. Redakcja **Children in Europe** uważa, że ustalanie limitów ilościowych (np. limitów z Barcelony) bez uzgodnienia założeń jakościowych jest nie tylko zaniedbaniem obowiązków ze strony Unii, ale może mieć negatywne skutki dla dzieci w różnych państwach europejskich. Dzieci jako obywatele Europy powinny mieć takie same szanse i przywileje, niezależnie od miejsca urodzenia.

Wartość dodana strategii ogólnoeuropejskiej

Po trzecie, redakcja **Children in Europe** uważa, że stworzenie wspólnej europejskiej strategii przyniesie korzyści wszystkim państwom członkowskim, pozwalając im czerpać z bogactwa i różnorodności europejskich tradycji i doświadczeń. Unia przywiązuje wielką wagę do rozwoju współpracy między państwami członkowskimi w dziedzinie techniki, łączności i badań naukowych, ale mało uwagi poświęca rozwojowi współpracy w innej podstawowej sferze społecznej – sferze usług dla najmłodszych. Prawdą jest, że współpraca badawcza w tym zakresie wzrasta, ale nie towarzyszy jej proporcjonalny wzrost wysiłków na rzecz wspólnego programu działania. Czasem polityk z kraju A pojedzie z kilkudniową wizytą do kraju B, by zapoznać się z tamtejszymi rozwiązaniami, a eksperci czy decydenci wezmą udział w kilku konferencjach ogólnoeuropejskich, ale tym dorywczym zajęciom zazwyczaj brak kontynuacji – nie zastąpią one stałej współpracy i regularnego dialogu.

Oto konkretny przykład: cztery państwa członkowskie Unii (i dwa należące do Europejskiego Obszaru Gospodarczego) uznały wszystkie usługi dla dzieci w wieku 0-6 lat za składnik systemu oświaty. Niestety, nie istnieje forum, gdzie mogłyby się regularnie spotykać w celu omówienia doświadczeń, wymiany informacji i ustalenia kierunków działania. Podobne przykłady zmarnowanych szans można by mnożyć. W tym kontekście przestaje dziwić niemożność stworzenia „europejskiej przestrzeni” dla wymiany doświadczeń, dialogu i refleksji.

Co oznacza termin „strategia europejska”?

Co konkretnie mamy na myśli, używając terminu „strategia europejska”? Robocza definicja, uwzględniająca zależność między spójnością a różnorodnością, mogłaby brzmieć tak: są to pewne wspólne cele, założenia i uprawnienia przy istniejących różnicach międzynarodowych i wewnątrz krajowych. Znalezienie równowagi między spójnością a różnorodnością jest dziś bardzo ważne, zarówno wewnątrz Unii, jak i w obrębie poszczególnych państw członkowskich, zwłaszcza tych, które przeszły proces

decentralizacji władzy. Powstaje pytanie: co należy ustalić odgórnie (tak, by zapewnić jednakowe prawa wszystkim obywatelom), a co należy pozostawić w gestii samorządów (tak, by zaspokoić zróżnicowane potrzeby społeczności lokalnych)?

Termin „strategia europejska” nie oznacza zestawu szczegółowych, drobiazgowych przepisów, w wyniku których po pewnym czasie w państwach członkowskich będą funkcjonować standardowe eurożłobki, europrzedszkola czy eurozzerówki. Nie istnieje też ostateczna definicja tego terminu. Redaktorzy ***Children in Europe*** nie są w stanie wyobrazić sobie raz na zawsze ustalonej zależności między spójnością a różnorodnością, dlatego mówią o „robotycznej definicji uwzględniającej zależność”. Jest to kwestia polityczna, podlegająca dyskusji i ewentualnym zmianom. Nawet tam, gdzie zagadnienia spójności nie budzą zasadniczych sporów, mogą istnieć znaczące różnice w ich interpretacji, co można by nawet określić jako „różnorodność w spójności”. Przykład: nawet jeśli ustalimy, że wszystkie placówki dla dzieci powinny działać według programu, to jego zakres, specyfika i forma mogą się różnić w zależności od kraju (tak, jak to jest obecnie).

Nawołując do stworzenia strategii europejskiej, redakcja ***Children in Europe*** pragnie zainicjować ogólną debatę dotyczącą usług dla najmłodszych, w której będzie miejsce na różnorodność opinii, a nawet znaczne różnice zdań. Bardzo zależy nam na dialogu z osobami, które nie zgadzają się z naszą argumentacją.

Co oznacza termin „usługi dla najmłodszych”?

Używając twego terminu, mamy na myśli szeroki zakres usług dla dzieci, które z racji wieku nie są objęte obowiązkiem szkolnym. (Obowiązek szkolny – w zależności od kraju – zaczyna się w wieku od 4 do 7 lat, najczęściej w wieku 6 lat). Usługi dla najmłodszych noszą w Europie wiele różnych nazw. Za każdą nazwą w danym języku kryje się specyficzna tradycja, wartości i założenia. *École maternelle, scuola dell’infanzia, kindergarten, nursery, förskola, crèche collectif, children’s centre* różnią się między sobą. Jeśli użyjemy jednej, konkretnej nazwy dla określenia rozmaitych usług świadczonych na terenie Unii, przekreślimy ich różnorodność, a sobie przysporzymy kłopotów interpretacyjnych. Dlatego wybraliśmy termin „usługi dla najmłodszych”. Przyznajemy: jest to określenie bezbarwne, ale ma tę zaletę, że nie kojarzy się z konkretnym krajem ani z żadną konkretną tradycją.

Zakres terminu „usługi dla najmłodszych”

Przede wszystkim chodzi o usługi dla grup dzieci niebędących w wieku szkolnym, prowadzone przez oficjalne organizacje, np. gminy, stowarzyszenia oświatowe czy firmy, i zatrudniające choćby częściowo płatną kadrę. Są to świetlice, żłobki, przedszkola i placówki opieki dziennej, w których pracują nauczyciele lub wychowawcy zatrudniani przez większe organizacje lub przez władze samorządowe, i w których – na ogół – rodziców nie ma przy dzieciach przez większą część dnia. Nie oznacza to jednak, że wyłączamy z tej kategorii usługi, gdzie niektóre, a nawet prawie wszystkie dzieci znajdują się pod opieką rodziców.

Do tej kategorii nie zaliczamy natomiast usług dla dzieci objętych obowiązkiem szkolnym. Redakcja ***Children in Europe*** zamierza w przyszłości poświęcić takim usługom odrębne opracowanie. Chcemy jednak zwrócić szczególną uwagę na

zależność między usługami dla małych dzieci a obowiązkowymi programami szkolnymi. Zwłaszcza chcielibyśmy przestrzec przed coraz większym niebezpieczeństwem dominacji tych drugich nad pierwszymi. Zależy nam, by wcielić w życie ideę „równowagi i współpracy” zaproponowaną przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Bezpieczeństwa (OECD) w raportach *Starting Strong* (patrz niżej), gdzie nie ma dominacji, natomiast istnieje dialog i otwarcie na nowe pomysły.

Odwołanie do wcześniejszych doświadczeń podstawą strategii europejskiej

Opracowanie przygotowane przez *Children in Europe* opisuje korzyści płynące z przygotowania wspólnej strategii europejskiej i wymienia dziesięć założeń, które mogą stanowić jej podstawę. Założeń tych nie wybrano arbitralnie – odwołują się one do wcześniejszych doświadczeń polityków, decydentów i ekspertów.

Podstawowym dokumentem, do którego się odwołujemy jest dokument zatytułowany *Rekomendacja dotycząca opieki nad dziećmi* [Recommendation on Child Care] (92/241/EEC, zatwierdzony 31 marca 1992), przyjęty przez Radę Ministrów w marcu 1992 roku jako element realizowanego przez UE trzeciego programu równych szans. Określa on wspólne założenia i cele polityczne uzgodnione przez (ówczesne) państwa członkowskie w celu „umożliwienia kobietom i mężczyznom pogodzenia obowiązków zawodowych, rodzinnych i wychowawczych wynikających z opieki nad dziećmi” (art.1) i proponuje pakiet działań obejmujących usługi, urlopy, kwestie zatrudnienia oraz zachęty dla mężczyzn do większego zaangażowania się w opiekę nad dziećmi.

Podobnie jak w przypadku limitów z Barcelony, w *Rekomendacji* przyjęto wąski zakres terminu „opieka”, wywodzący się z czasów, gdy w centrum zainteresowania znajdowały się kwestie wyrównywania szans zawodowych i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć (oba cele zresztą bardzo słuszne, co wypada w tym miejscu podkreślić). Niemniej, w *Rekomendacji* pojawia się również szerszy punkt widzenia, ponieważ dokument stwierdza, że „ważne jest zapewnienie pomyślności dzieci i rodziny poprzez zaspokojenie ich potrzeb” oraz wymienia kilka założeń jakościowych, którymi należy się kierować przy organizacji usług opieki. Są to: przystępność finansowa; powszechna dostępność w miastach i na wsiach; integracja i opieka nad dziećmi specjalnej troski; połączenie opieki i bezpieczeństwa z pracą pedagogiczną; bliska i odpowiedzialna współpraca między placówką, rodzicami a społecznością lokalną; różnorodność i elastyczność; oraz zwiększanie możliwości wyboru dla rodziców i spójność oferowanych usług. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zestawienie różnorodności ze spójnością, choć *Rekomendacja* nie definiuje zależności między tymi terminami.

Po *Rekomendacji* przyszła kolej na *Cele jakościowe w dziedzinie usług dla najmłodszych* [Quality Targets in Services for Young Children] opublikowane w roku 1996 przez zespół do spraw opieki nad dziećmi działający przy Komisji Europejskiej. Zespół składający się z ekspertów reprezentujących wszystkie państwa członkowskie powołała Komisja Europejska w ramach trzeciego programu równych szans. Efektem jego prac były liczne opracowania i raporty przygotowane w latach 1986-96. Na prośbę Komisji zespół określił także kryteria jakości w usługach opieki nad dziećmi. Wychodząc od *Rekomendacji* przygotowanej przez Komisję, zespół zaproponował 40

celów, które – jego zdaniem – kraje członkowskie mogłyby osiągnąć w ciągu 10 lat, a ich osiągnięcie stanowiłoby znaczący postęp w realizacji *Rekomendacji* (choć w dokumencie przyznano, że proponowane cele nie są dane raz na zawsze, ponieważ w sferze jakości „nie istnieją rozstrzygnięcia ostateczne i niezmiennie”). Ponadto osiągnięcie celów wcale nie oznaczałoby, że *Rekomendacja* została zrealizowana w całości, gdyż przy określaniu celów musiano brać pod uwagę to, co było możliwe do osiągnięcia w wyznaczonym terminie. Cele pogrupowano w 9 kategorii: polityka, finanse, rodzaje i poziom usług, edukacja, liczebność grup, zatrudnienie i szkolenie kadry pedagogicznej, bezpieczeństwo i zdrowie, rodzice i społeczność lokalna, oraz ocena wyników. W dokumencie podkreślono, że proponowane cele są wzajemnie powiązane i stanowią pewną całość: „skoncentrowanie się na jednym z nich bez uwzględnienia pozostałych może prowadzić do absurdów bądź nieporozumień”.

Chociaż Komisja Europejska nie przyjęła *Celów*, sam dokument był szeroko kolportowany, omawiany i cytowany, i do dziś pozostaje wyjątkowym przykładem próby pogodzenia spójności z różnorodnością przez wielonarodowy zespół ekspertów.

Wspominaliśmy już o dwóch nowych dokumentach unijnych, które stwierdzają wprost, że podstawową przesłanką we wszystkich działaniach na rzecz dzieci musi być dobro dziecka (Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej) i podkreślają potrzebę „propagowania i ochrony praw dziecka w różnych dziedzinach [unijnej] polityki wewnętrznej” (komunikat Komisji Europejskiej *W kierunku europejskiej strategii na rzecz praw dziecka*: COM (2006) 367 final). Choć w żadnym z powyższych dokumentów nie wymieniono „usług dla najmłodszych”, uważamy, że dokumenty te – potwierdzające bez niedomówień konieczność zwrócenia uwagi na potrzeby dzieci jako pełnoprawnych obywateli Unii – powinny stanowić fundament strategii europejskiej.

Redakcja ***Children in Europe*** korzystała ponadto z trzech innych dokumentów, które nie pochodziły z oficjalnych źródeł unijnych. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) przeprowadziła najszerze i najbardziej systematyczne międzynarodowe badania dotyczące usług dla dzieci w 20 spośród państw członkowskich, głównie – choć nie jedynie – z terenu Europy. Powstały na ten temat dwa raporty (*Starting Strong*, opublikowany w roku 2001 oraz *Starting Strong II*, opublikowany w roku 2006) zawierające, oprócz bezcennych informacji i spostrzeżeń, także „główne elementy dobrej polityki wczesnej edukacji i opieki”, m.in. wprowadzanie rozwiązań systemowych i zintegrowanych, równowaga i współpraca między programami opieki dla najmłodszych a programami edukacji szkolnej, powszechna dostępność, znaczące inwestycje publiczne w usługi i infrastrukturę, wspólne działania na rzecz poprawy jakości i zapewnienia jakości, oraz zapewnienie kadry pedagogicznej odpowiednich szkoleń i warunków pracy.

Trzeci z dokumentów ma tytuł *O nowy system oświaty publicznej*. Opublikowała go w 2005 r. Associació de Mestres Rosa Sensat, renomowana organizacja katalońska zajmująca się kształceniem i szkoleniem nauczycieli. Dokument zawiera ważne założenia i spostrzeżenia dotyczące teorii i praktyki w sferze usług dla dzieci, pogrupowane w 10 kategorii prezentujących „nową utopię edukacyjną”. Ponieważ przedstawia je w szerokiej perspektywie – bez rozróżniania grup wiekowych – daje czytelnikom możliwość zastanowienia się nad związkami łączącymi poszczególne poziomy szkolnictwa.

Nasz obraz dziecka

Tworząc swoje własne założenia ogólnoeuropejskiej strategii usług dla najmłodszych, redakcja **Children in Europe** korzystała z wcześniejszych doświadczeń europejskich, ale nie tylko z nich. Przede wszystkim zadaliśmy sobie absolutnie podstawowe pytanie: jaki jest nasz obraz dziecka? Pytanie jest arcyważne, ponieważ każda rozmowa na temat usług dla dzieci musi zacząć się od opisu młodych beneficjentów. Postawienie powyższego pytania to uświadomienie sobie, że istnieje wiele możliwych obrazów, czyli wiele potencjalnych sposobów opisanie dzieciństwa. Natomiast udzielenie odpowiedzi jest równoznaczne z dokonaniem wyboru etycznego i społecznego – wyboru, który będzie miał dalekosiężne skutki w sferze polityki i praktyki, i który określi wartości jako punkty odniesienia dla wynikających z nich założeń.

Nasz obraz dziecka odpowiada temu, co Loris Malaguzzi, europejski ekspert w dziedzinie usług dla najmłodszych, określa mianem dziecka „bogatego”. Bogatego – to znaczy obdarzonego możliwością wypowiedania się w setkach języków, aktywnie poznającego świat i ciekawego świata od urodzenia, współtworzącego wiedzę, tożsamość, kulturę i wartości, dziecka, które żyje, uczy się i komunikuje się z innymi; dziecka „pełnego” – z jego ciałem, umysłem, emocjami, kreatywnością, historią i tożsamością społeczną; dziecka autonomicznego, którego indywidualność i odrębność kształtują się w relacji do innych, i które szuka kontaktu z innymi dziećmi i dorosłymi; dziecka-obywatela, które ma swoje miejsce w społeczeństwie i ma prawa, które to społeczeństwo musi uszanować.

Dziecko zajmuje ważne miejsce w życiu społecznym i rodzinnym. Od rodziny zależy jego pomyślność, rozwój, poczucie, że jest kochane, chciane i zadbane. Rodzina wyposaża dziecko w tożsamość, kulturę i wartości. Jest źródłem różnorodności, która musi istnieć jako niezbywalny składnik społeczeństwa europejskiego. Podobnie jak dziecko, rodzina nie może żyć w izolacji – należy do społeczeństwa i bez niego nie jest w stanie funkcjonować. Rodzina odgrywa istotną rolę w procesie wychowania, ale na wychowanie wpływają też inne ważne czynniki, np. pomoc i szacunek ze strony społeczeństwa, wymagania rynku pracy, wymagania konkurencyjności w systemie kapitalistycznym, rosnący wpływ mediów, komputeryzacja oraz wiele innych. Rodzina tworzy płaszczyznę prywatną, ale sama funkcjonuje w płaszczyźnie publicznej. Dlatego nie jest ani pierwszym, ani jedynym nauczycielem dziecka – natomiast jest ważnym składnikiem skomplikowanej sieci oddziaływań pedagogicznych.

Dziecku potrzeba działań holistycznych, łączących opiekę i edukację, rozum i uczucia, ciało i ducha, otwierających rozliczne możliwości w sferze kulturowej, językowej, społecznej, estetycznej, etycznej, społecznej i ekonomicznej, tworzących płaszczyznę kontaktów – fizycznych, społecznych i kulturowych – między dziećmi a dorosłymi. Działania te – w formie instytucji publicznej, forum czy miejsca spotkań – powinny pozwalać dzieciom i dorosłym na zaangażowanie się we wspólne przedsięwzięcia, na dialog, wysłuchanie drugiej strony i dyskusję dla lepszego wzajemnego zrozumienia. Ma to być płaszczyzna praktyki etycznej i obywatelskiej, rozwijająca dociekliwość i kreatywność, przygotowująca do współdziałania, przynosząca zadowolenie, ucząca krytycznego myślenia i emancypacji, formująca odrębność i niezależność, a jednocześnie rozwijająca wzajemną pomoc i solidarność, bez których odrębność i niezależność nie mogą istnieć. I przede wszystkim trzeba pamiętać, że każdy obywatel, od urodzenia, ma prawo do jak najlepszych warunków rozwoju.

Taka wizja usług dla najmłodszych przeciwstawia się innym, coraz powszechniejszym, według których placówki dla dzieci mają działać albo jak przedsiębiorstwa prywatne sprzedające wąsko rozumiane „produkty”, czyli „opiekę” oraz „osiągnięcia edukacyjne” i konkurujące na rynku o rodziców-klientów, albo jak zakłady wychowawcze, w których wobec dzieci stosuje się specjalne techniki postępowania w celu uzyskania wymaganych rezultatów.

Propozycja europejskiej strategii usług dla najmłodszych

Powyżej przedstawiliśmy nasz obraz dziecka oraz wartości, które wyznajemy. Czas zaproponować 10 założeń europejskiej strategii usług dla najmłodszych. Przedstawiamy je w duchu otwartości i demokratycznego dialogu, nie zapominając przy tym, że naszym celem jest wypracowanie porozumienia, dzięki któremu wszystkie dzieci w Europie będą miały takie same prawa do opieki, co w sytuacji rosnącej liczby młodych beneficjentów jest zadaniem bardzo pilnym. Zdajemy sobie też sprawę, że nasze propozycje nie rozwiążą całego problemu, ponieważ zapewnienie dzieciom i ich rodzinom jak najlepszych warunków rozwoju oraz przeciwdziałanie nierównościom, wykluczeniu i niesprawiedliwości społecznej wymaga bardziej kompleksowych działań.

Proponowane założenia należy potraktować jako pewne ideały, do których trzeba dążyć, co oznacza, że nie wszystkie z nich nadają się do natychmiastowej realizacji. Niektóre trzeba będzie wprowadzać stopniowo. Czas realizacji to kwestia do dyskusji. Redakcja **Children in Europe** uważa, że proponowane założenia można i powinno się wdrożyć do roku 2020.

Założenia

1. Dostępność – miejsce dla wszystkich dzieci

Każde dziecko ma prawo do swobodnego korzystania z usług. Każdemu trzeba zapewnić miejsce w placówce, niezależnie od poziomu sprawności, miejsca zamieszkania, sytuacji materialnej rodziny i innych okoliczności, w tym również niezależnie od tego, czy rodzice dziecka pracują, czy nie. Miejsce w placówce nie może stanowić alternatywy dla urlopu macierzyńskiego czy wychowawczego. W całej Europie prawo do takiego urlopu przysługuje rodzicom dziecka. Rodziny muszą mieć możliwość skorzystania z obydwu rozwiązań, bo obydwa są korzystne dla dzieci i rodziców.

2. Przystępność – brak opłat

Wszystkie usługi dla najmłodszych powinny należeć do sfery usług publicznych, finansowanych z budżetu, dlatego powinny być bezpłatne. Z analizy zagadnienia przeprowadzonej przez OECD w raporcie *Starting Strong II* płynie wniosek, że bezpośrednie finansowanie usług jest korzystniejsze niż finansowanie pośrednie (gdy fundusze przyznaje się rodzicom).

3. Praca pedagogiczna – holistyczna i wszechstronna

Sfera usług dla najmłodszych to płaszczyzna spotkań i kontaktu między dziećmi a dorosłymi. W pracy pedagogicznej usługodawcy powinni wykorzystywać metody holistyczne i wszechstronne, odzwierciedlające różnorodność działań oraz zróżnicowanie młodych odbiorców i ich rodzin. Powinni stworzyć bezpieczne środowisko opiekuńcze dla dzieci, przestrzegając zasad etyki we wszystkich

kontaktach i działaniach. Opiekę należy jednak postrzegać jako element większej całości, jako integralny i nieodłączny składnik wychowania, które polega na zapewnieniu dzieciom koniecznej przestrzeni do zabawy i nauki, na rozwijaniu kontaktów społecznych, uczeniu etyki i wrażliwości estetycznej oraz zapewnieniu dobrostanu emocjonalnego i fizycznego, czyli zapewnieniu „edukacji w najszerszym tego słowa znaczeniu”. Usługodawcy świadczący usługi dla najmłodszych nie powinni koncentrować się na doskonale znanych funkcjach i wynikach – muszą oni, w razie potrzeby, uwzględniać nowe, nieprzewidziane zadania i sytuacje. Wyniki oczywiście się liczą, ale nie tylko te, które założono z góry. Dlatego nie należy pytać, czy dana placówka osiągnęła cel „a”, „b” lub „c”. Należy raczej spytać, jakimi osiągnięciami może się pochwalić.

4. Współpraca – wartość zasadnicza

Usługodawcy powinni uwzględniać współpracę jako wartość zasadniczą, jako działanie przeciwstawiające się wykluczeniu społecznemu. Współpraca wymaga wysiłku pedagogicznego nakierowanego na rozwój i wychowanie każdego dziecka. Oznacza aktywny udział i zaangażowanie całej społeczności, wszystkich dzieci i dorosłych – rodziców, nauczycieli, opiekunów i innych, którzy realizują wspólne przedsięwzięcia i na różne sposoby pomagają w zarządzaniu placówką, podejmowaniu decyzji i ewaluacji działań.

5. Spójność – w ramach wspólnej strategii

Usługi dla najmłodszych muszą podlegać spójnej polityce, która zapewni jednolitą strategię i warunki działania we wszystkich najważniejszych aspektach. Te najważniejsze aspekty to: dostępność, przystępność finansowa, praca pedagogiczna, ramy programowe, współpraca, ewaluacja, minimalne standardy dotyczące placówki i kadry pedagogicznej, w tym kwalifikacje zawodowe i warunki pracy, oraz infrastruktura. Stworzenie spójnej strategii i objęcie nią usług dla dzieci w wieku 0-6 lat będzie łatwiejsze, gdy za wszystkie usługi odpowiedzialny będzie jeden resort.

6. Różnorodność i prawo wyboru – jako warunki demokracji

Usługodawcy świadczący usługi dla najmłodszych powinni wspierać różnorodność we wszystkich jej przejawach, gdyż stanowi ona zasadniczy składnik i wartość kultury europejskiej. Powinni brać pod uwagę zróżnicowanie językowe, etniczne i wyznaniowe, relacje między płciami, orientację seksualną, rodzaje niepełnosprawności – i powinni przeciwdziałać stereotypom i uprzedzeniom. Pozytywne nastawie do różnorodności będzie przejawiać się w otwartości wobec dzieci i ich rodzin oraz w doborze i działaniach kadry pedagogicznej, której skład powinien odzwierciedlać warunki lokalne, przy czym co najmniej 20% pracowników powinni stanowić mężczyźni. Usługodawców należy zachęcać do wykorzystywania różnych paradygmatów, teorii i działań praktycznych, do kwestionowania poglądów dominujących, do tworzenia nowych idei i metod pracy. Różnorodność nie powinna być odtwarzana, lecz tworzona na nowo, w postaci nowej wiedzy, wartości i tożsamości, przy czynnym współudziale dzieci i dorosłych.

Uznanie i szacunek dla różnorodności – ludzi, obyczajów, opinii – oraz docenianie możliwości wyboru rozumianego jako współuczestnictwo wszystkich bez wyjątku w podejmowaniu decyzji (*demokratyczne prawo wyboru*) to warunki demokracji w sferze usług dla najmłodszych, przy czym demokracja, jako wartość podstawowa, powinna stanowić fundament tych usług.

Rodzicom i dzieciom trzeba dać możliwość wyboru usług, z których będą korzystał. Ale *indywidualne prawo wyboru* to tylko jeden z aspektów zagadnienia i jedna z wielu wartości. Nie należy tego prawa stawiać ponad innymi, ponieważ mogłoby ono w konsekwencji doprowadzić do „gettoizacji” lub innych społecznie szkodliwych zjawisk.

7. Ewaluacja – współuczestnictwo, demokracja i przejrzystość

Ewaluację powinno się prowadzić na bieżąco, jako demokratyczny proces, w którym mogą wziąć udział wszyscy – dzieci i dorośli. Ewaluacja ma umożliwić rzeczową, konkretną dyskusję, a uczestnicy powinni przyjąć odpowiedzialność za własne oceny przed innymi członkami społeczności, nie skrywając się za pozornym naukowym obiektywizmem ekspertów od badań ewaluacyjnych. W ewaluacji należy wykorzystywać metody (np. dokumentację pedagogiczną), które są jasne, przejrzyste i dostępne analizie poprzez dialog, interpretację i ocenę, a jednocześnie pozostawiają miejsce na wyniki zaskakujące i niespodziewane.

8. Status zawodowy – uznanie dla osób pracujących z dziećmi w wieku 0-6 lat

Naszą wizję usług dla najmłodszych i prezentowane powyżej założenia może realizować tylko osoba odpowiednio przeszkolona do pracy z dziećmi w przedziale wiekowym 0-6 lat oraz przygotowana do współpracy z rodzicami i społecznością lokalną. To bardzo trudna i odpowiedzialna praca. Osoba ta – kobieta lub mężczyzna – może pracować jako pedagog, nauczyciel, wychowawca lub opiekun w świetlicy, ale niezależnie od rodzaju zatrudnienia musi posiadać pewne kompetencje: musi umieć myśleć krytycznie, dokonywać oceny z uwzględnieniem realiów, prowadzić działania indywidualne i grupowe, pokonywać bariery, oraz służyć zdania innych, komunikować się z nimi i pracować w sposób demokratyczny. Osoby pracujące z najmłodszymi powinny mieć status równy statusowi nauczycieli szkolnych, zarówno pod względem kwalifikacji początkowych, jak i możliwości stałego rozwoju zawodowego (stałego szkolenia), płacy i warunków zatrudnienia. Nie wszyscy pracujący z najmłodszymi muszą mieć najwyższe kwalifikacje, ale większość powinna je mieć.

9. Usługi dla najmłodszych a obowiązki szkolne – równowaga i współpraca

Przy realizacji usług dla najmłodszych i programów obowiązkowej nauki szkolnej należy dążyć do ich „równowagi i współpracy” – by użyć terminu ODCE – tak, by stały się one równoprawnymi elementami systemu edukacji. Współpraca powinna polegać na podobnym rozumieniu potrzeb dziecka i celów kształcenia. Kształcenie należy rozumieć jako proces nabywania wiedzy, wartości i tożsamości, formujący ludzi świadomych, silnych, kompetentnych i prawych. Proces ten nie powinien się koncentrować na przedmiotach akademickich, ale na dziedzinach, które sprzyjają rozwojowi indywidualnemu i demokracji oraz tworzą korzystne warunki społeczne, wspierając współpracę, kulturę, naukę i technikę, ochronę zdrowia, ochronę środowiska i ekorozwój, demokrację i postawy obywatelskie, kreatywność i ciekawość świata oraz opiekę i troskę.

Realizatorzy programów szkolnych mogą się wiele nauczyć od usługodawców świadczących usługi dla najmłodszych, zwłaszcza gdy te usługi mają postać prezentowaną w naszym opracowaniu. Dlatego należy tworzyć „płaszczyzny współpracy pedagogicznej”, umożliwiające dialog między poszczególnymi poziomami

kształcenia oraz wspólne tworzenie nowych wartości i metod działania, które zapewnią edukację w najszerszym znaczeniu tego słowa, bez przydawania nadmiernej wagi wiedzy akademickiej.

Jednym z warunków, które sprzyjają „równowadze i współpracy” w tym zakresie jest istnienie prężnego sektora edukacji wczesnodziecięcej. Najłatwiej będzie to osiągnąć tam, gdzie dzieci zaczynają naukę w szkole podstawowej nie wcześniej niż w wieku 6 lat.

10. Współpraca ponadnarodowa – wymiana doświadczeń z innymi krajami

Europa może się pochwalić bogatymi tradycjami w dziedzinie tworzenia podstaw teoretycznych i programów praktycznych w sferze edukacji dla najmłodszych - tradycji kontynuowanych po dziś dzień w działaniach lokalnych (i niektórych krajowych). Niektóre z nich stanowią żywe wcielenie omawianych tu założeń. Jednocześnie w Europie pojawiają się tendencje przeciwstawiające się tej żywej tradycji: proponowane są rozwiązania zubożone i standardowe, coraz bardziej popularne staje się podejście „rynkowe” – zawężające, rozpraszające, wyrachowane, instrumentalne i techniczne. Aby przeciwdziałać tej neoliberalnej alternatywie za pomocą strategii europejskiej, należy rozwijać i umacniać unijną współpracę ponadnarodową, angażującą wielu uczestników na wszystkich możliwych szczeblach.

Nie zaczynamy od zera: publikacja ***Children in Europe*** to tylko jeden z wielu przykładów aktywnej współpracy, ale potrzeba nam jeszcze więcej przestrzeni ponadnarodowych, europejskich miejsc spotkań, płaszczyzn dialogu i refleksji, dających możliwość pokonywania barier i odkrywania nowych horyzontów; miejsc, gdzie będzie można przyrzeć się stosowanym praktykom (we wszystkich dziedzinach, łącznie z polityką) i poddać je krytycznej analizie; miejsc, gdzie będzie można wymienić doświadczenia i uczyć się od siebie nawzajem. Dlatego tak ważne są międzynarodowe kontakty oraz krótko- i długoterminowe programy wymiany kadr.

Redakcja <i>Children in Europe</i> chciałaby poznać zdanie czytelników na temat tego opracowania. Co Państwo sądzą o naszej propozycji europejskiej strategii usług dla najmłodszych? Zgadzają się Państwo z nami czy nie? Czy zaproponowaliby Państwo inne podstawy wspólnej strategii europejskiej? A może zdaniem Państwa przeoczyliśmy jakiś ważny dokument, który byłby pomocny w jej tworzeniu? Co Państwo sądzą o dziesięciu założeniach przedstawionych powyżej? Czy zmieniliby Państwo któreś z nich, a może usunęli lub dodali nowe? Czekamy na Państwa opinie.
--